



Od Redakcji

A onego mnóstwa wierzących było serce jedno i dusza jedna, Dzieje Ap. 4:32

Drodzy Czytelnicy!

Przed nami Nowy Rok. Nie wiemy, co nam przyniesie. W jednej z pieśni śpiewamy: „Ja nie wiem, co mnie czeka, Pan przyszłość oczom skrył”. I chociaż wydarzenia w otaczającym nas świecie nie napawają optymizmem, my powinniśmy zaufać Panu i Jego opatrności. Bo przecież na te wydarzenia nie mamy wpływu i nasze przesadne obawy o przyszłość mogą przynosić więcej szkody niż pożytku. Lepiej zastosować się w tym przypadku do rady Mistrza:

I któż z was troskliwie myśląc, może przydać do wzrostu swego łokieć jeden? Ponieważ tedy i najmniejszej rzeczy nie przemożecie, czemuż się o inne troszczycie? Łuk. 12:25,26

Są jednak sprawy, na które mamy wpływ, i o które powinniśmy zabiegać. To jak będą wyglądać nasze małżeństwa, rodziny i zbory w dużej mierze zależy od każdego z nas.

Bo przecież jak powiedział Pan:

Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie. Jan 13:35

I tu przed każdym z nas staje zadanie trudniejsze, niż zrozumienie prorocत्व i poznanie Bożych tajemnic. Może nie byłoby ono aż tak trudne, gdyby dotyczyło tylko naszej miłości, ale najtrudniejsze jest sprawienie, by była to miłość wzajemna, a przecież dopiero taka miłość jest sprawdzianem uczniów Chrystusa. Ile trzeba prób i doświadczeń, cierpliwości, ustępstw i zaufania, aby zbudować prawdziwą miłość. Najlepiej wiedzą to ci z Was, którzy przeżyli kilkadziesiąt lat w małżeńskim związku.

O ileż trudniej zbudować i utrzymać miłość w zborze, który składa się z wielu osób o różnych charakterach. Wymaga to pracy i wysiłku od każdego z nas bez wyjątku. Nie zrażajmy się, gdy nie zawsze i od razu będą widoczne efekty miłości. Czasami wymaga to czasu, ale może to właśnie najtrudniejsza lekcja, jaką musi przejść przyszły król i kapłan. Jak kochać i wzbudzać miłość u innych.

Redakcja
R-
„Straż”